

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 czerwca 2017 r., wydanym w sprawie z powództwa P. C. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 15.566,19 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 14.798,09 zł od dnia 13 lipca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tejże kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 maja 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tejże kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, jak również zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.987,37 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5.671,17 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 27 kwietnia 2006 r. P. C. zawarł z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę Nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), waloryzowany kursem franka szwajcarskiego z przeznaczeniem na zakup na rynku wtórnym lokalu mieszkalnego nr (...) położonego we W. przy ul. (...), refinansowanie nakładów poniesionych przez kredytobiorcę na zakup przedmiotowej nieruchomości oraz pokrycie kosztów związanych z udzieleniem kredytu i zakupem lokalu. Kwota kredytu wynosiła 158.500,00 zł, okres kredytowania 360 miesięcy, a oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy 2,65 %, przy czym w okresie przejściowym do czasu przedłożenia odpisu księgi wieczystej nieruchomości, potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz Bank 3,65 % w stosunku rocznym. Prowizja banku z tytułu udzielenia kredytu wynosiła 1,50 % kwoty kredytu tj. 2.377,50 zł. Zgodnie z treścią § 10 ust. 1 w związku z § 1 ust. 8 umowy, kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy ustalona jest w wysokości 2,65 %, a w myśl § 10 ust. 2 umowy „zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji”. O każdej zmianie oprocentowania bank miał zawiadamiać kredytobiorcę na piśmie, zaś zmiana miała obowiązywać w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spłat, której płatność wypada po dniu, od którego obowiązuje zmienione oprocentowanie (§ 10 ust. 3 i 4 umowy). § 13 ust. 1 umowy dawał kredytobiorcy uprawnienie do dokonania wcześniejszej spłaty całości lub części kredytu, a stosownie zaś do § 26 ust. 1 integralną część umowy stanowi Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych – MultiPlan, przy czym kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się z jego treścią i uznaje jego wiążący charakter, jak również że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. P. C. oświadczył również, że jest świadomy tego, iż z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu, a także że dokładnie zapoznał się z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązujących w MultiBanku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje.

Przed zawarciem przedmiotowej umowy powód analizował oferty różnych banków, szczególną uwagę zwracając na kwestie dotyczące wysokości marży oraz braku prowizji za wcześniejszą spłatę kredytu. W większości przedstawionych ofert oprocentowanie kredytu opierało się o konstrukcję marża + L. 3M (...), ale P. C. wybrał ofertę MultiBanku opartą na innym modelu oprocentowania z uwagi na zaproponowaną jego wysokość – 2,65 %, która była najkorzystniejsza spośród wszystkich przedstawianych mu możliwości. Proces udzielania kredytu trwał kilka tygodni, w trakcie których przyszły kredytobiorca pozostawał w telefonicznym kontakcie z pracownikiem banku i negocjował jego warunki, wskazując ostatecznie we wniosku o udzielenie kredytu jako walutę waloryzacji frank szwajcarski (...). W dniu podpisania umowy powód zapoznał się z jej ostateczną treścią i miał odpowiednią ilość czasu na jej przeanalizowanie, decydując się na jej zawarcie pomimo wątpliwości co do braku wprowadzenia do treści umowy pojęcia „marża”, zasad zmiany oprocentowania oraz niewyjaśnienia przez pracownika banku szczegółowego mechanizmu w tym zakresie i pomimo świadomości ryzyka związanego z wahaniami kursowymi waluty stanowiącej podstawę waloryzacji oraz

ich wpływem na wysokość pozostającego do spłaty zobowiązania. P. C. jest z wykształcenia magistrem finansów i bankowości, a w chwili zawierania umowy pozostawał zatrudniony w L. Banku.

Do końca 2008 r. sposób wykonywania umowy, w szczególności decyzje o zmianie wysokości oprocentowania, nie budziły zastrzeżeń powoda, gdyż wiązał je ze zmianą czynnika L. 3M (...), natomiast w późniejszym okresie – gdy bank jednak nie podejmował decyzji o obniżeniu wysokości oprocentowania proporcjonalnie do obniżenia wartości czynnika L. 3M (...) P. C. powziął wątpliwości co do prawidłowości decyzji banku, zwłaszcza że nie był w stanie zweryfikować podstaw zmian oprocentowania oraz czynników wpływających na jego wysokość; w konsekwencji kredytobiorca w dniu 1 czerwca 2009 r. złożył reklamację, wskazując na znaczące obniżenie się wartości czynnika L. 3M (...) przy braku jednoczesnej zmiany wysokości oprocentowania kredytu, i wniósł o zmianę zasad oprocentowania na model marża + L. 3M (...), w którym wysokość marży wynosiłaby 1,33 %. W odpowiedzi z dnia 25 czerwca 2009 r. bank wskazał, że treść zapisów umowy w zakresie zasad zmiany oprocentowania nie budzi żadnych wątpliwości, a umowa wykonywana jest zgodnie z ustalonymi przez strony warunkami, zaś w odniesieniu do sugestii zmiany postanowień umowy zaproponował mechanizm przedstawiony przez P. C. przy uwzględnieniu marży w wysokości 3,70 %. Strony nie doszły do porozumienia i w późniejszym okresie powód nie powracał do tego tematu.

Oprocentowanie kredytu w trakcie wykonywania umowy ulegało wielokrotnym zmianom w sposób poniżej przedstawiony, choć pisemne informacje o jego zmianach nie zawierały szczegółowych danych określających podstawę decyzji w tym przedmiocie:

- a) podwyższenie z 3,65 % do 4,15 % w dniu 2 sierpnia 2006 r. – zmiana + 0,5 %;
- b) obniżenie z 4,15 % do 3,15 % w dniu 2 października 2006 r. – zmiana – 1 % (w związku z przedłożeniem prawomocnego odpisu księgi wieczystej z ustanowionym zabezpieczeniem rzeczowym – hipoteką na rzecz banku);
- c) podwyższenie z 3,15 % do 3,45 % w dniu 2 grudnia 2006 r. – zmiana + 0,3 %;
- d) podwyższenie z 3,45 % do 3,75 % w dniu 2 lutego 2007 r. – zmiana + 0,3 %;
- e) podwyższenie z 3,75 % do 4 % w dniu 2 listopada 2007 r. – zmiana + 0,25 %;
- f) podwyższenie z 4 % do 4,35 % w dniu 2 listopada 2008 r. – zmiana + 0,35 %;
- g) obniżenie z 4,35 % do 4,10 % w dniu 2 kwietnia 2009 r. – zmiana – 0,25 %;
- h) obniżenie z 4,10 % do 3,95 % w dniu 2 lutego 2010 r. – zmiana – 0,15 %;
- i) obniżenie z 3,95 % do 3,65 % w dniu 2 sierpnia 2010 r. – zmiana – 0,30 %;

Wskaźnik L. 1M (...), 3M (...) oraz 6M (...) kształtował się następująco w miesiącach, w których następowała zmiana oprocentowania :

- a) w dniu zawarcia umowy – 1,25 %, 1,33 %, 1,5 %;
- b) w dniu 2 sierpnia 2006 r. – 1,25 %, 1,55 %, 1,73 %;
- c) w dniu 2 października 2006 r. – 1,73 %, 1,82 %, 1,92 %;
- d) w dniu 2 grudnia 2006 r. – 1,90 %, 1,96 %, 2,07 %;
- e) w dniu 2 lutego 2007 r. – 2,10 %, 2,21 %, 2,32 %;
- f) w dniu 2 listopada 2007 r. – 2,25 %, 2,76 %, 2,88 %;
- g) w dniu 2 listopada 2008 r. – 1,86 %, 2,72 %, 2,86 %;

- h) w dniu 2 kwietnia 2009 r. – 0,23 %, 0,39 %, 0,53 %;
- i) w dniu 2 lutego 2010 r. – 0,10 %, 0,25 %, 0,33 %;
- j) w dniu 2 sierpnia 2010 r. – 0,13%, 0,17 %, 0,23 %;
- k) w dniu całkowitej spłaty kredytu – (-)0,81 %, (-)0,77%, (-)0,69 %.

W oparciu o dowód z opinii biegłego z zakresu ekonomii i finansów Sąd Rejonowy ustalił, że stopa procentowa kredytów hipotecznych waloryzowanych kursem waluty obcej może być determinowana jako suma czynnika L. i marża banku albo jako model uwzględniający liczne czynniki. Czynniki L. (L. I. R.) jest stopą procentową, według jakiej banki między sobą udzielają sobie nawzajem kredytów (w tym również depozytów) ustalana jako benchmark w wyniku zbieranych informacji pochodzących od banków, a marża banku ustalana jest w oparciu o czynniki zewnętrzne związane z konkurencyjnością i czynniki wewnętrzne związane z sytuacją klienta, któremu kredyt ma zostać przyznany. Ustalenie stopy procentowej w oparciu o te czynniki obejmuje sytuację klienta oraz pozwala pokryć koszty redukcji ryzyka, zaś stała marża może skutkować zyskiem lub stratą po stronie banku w związku z udzieleniem kredytu, natomiast rynkowa konkurencja między bankami może przekładać się na zbyt wysoką redukcję marży w stosunku do oczekiwanych zysków. Drugi model ukształtowania stopy procentowej obejmuje czynniki związane z kosztami pozyskania pieniądza na rynku międzybankowym oraz zyskiem banku. Do czynników mogących wpływać na określenie oprocentowania należą m.in. stopy procentowe na rynku międzybankowym, ceny bonów skarbowych i obligacji w walucie kredytu, kursy walutowe bieżące i terminowe, tendencje zmian cen an rynku akcji w kraju waluty kredytu, ceny warrantów i certyfikatów depozytowych, ceny kontraktów forward i futures, ceny swapów, ceny warunkowych umów odkupu (repo) czy ceny opcji, które warunkowane są przez wydarzenia ekonomiczne, polityczne, zmiany funkcjonowania rynków finansowych, ich płynność, podejście do ryzyka oraz wzajemne zaufanie wśród podmiotów gospodarczych.

Bez ujawnienia szczegółowego modelu lub założeń polityki w zakresie pozyskiwania waluty (...) nie jest możliwe ustalenie czynników stosowanych przez mBank w związku ze zmianą wysokości oprocentowania w trakcie trwania umowy, w szczególności zaś stwierdzenie, czy przyjmowane przez bank czynniki były obiektywnie uzasadnione i uwzględniały w równym stopniu parametry wpływające na wzrost i obniżenie oprocentowania, bowiem bank nie określił w umowie kredytowej z dnia 27 kwietnia 2006 r. w sposób precyzyjny czynników wpływających na wysokość oprocentowania. Model zmiany oprocentowania nie jest czytelny i nie był jasno przedstawiony kredytobiorcy. Zmiany wysokości oprocentowania kredytu P. C. wykazywały relatywną zbieżność ze zmianami średniego oprocentowania stanów kredytów w walucie (...) przeznaczanych na cele mieszkaniowe, dla gospodarstw domowych i instytucji niekomercyjnych działających na rzecz gospodarstw domowych o terminie zapadalności powyżej 10 lat do początku 2009 r., kiedy to rynkowe oprocentowanie uległo obniżeniu o 2,3 %, natomiast oprocentowanie kredytu udzielonego przez bank pozostawało niemal niezmiennie. Rezygnacja z obniżenia przez mBank stopy procentowej o około 1,8 % na przełomie lat 2008/2009 skutkowałą skokową rozbieżnością pomiędzy średnim rynkowym oprocentowaniem a proponowanym przez bank, co utrzymywało się do końca realizowania warunków umowy przez kredytobiorcę. Zastosowanie takiego obniżenia oprocentowania powodowałoby ograniczenie odchylenia między wariantami przyjętym przez bank, a rynkiem ponad trzykrotnie, co nie budziłoby zastrzeżeń z punktu widzenia wiedzy ekonomicznej. Zaistniała rozbieżność w ofercie banku (na poziomie ponad 1 %, przy poziomie oprocentowania w okolicach 2 %) była znaczna i nieuzasadniona, a zatem w okresie po 2009 r., pomimo wysokiej zbieżności zmian oprocentowania rynkowego i mBanku, zachodzi systematyczne zawyżenie oprocentowania stosowanego przez bank.

Brak obniżenia stopy referencyjnej stosowanej przez bank pomimo obniżenia parametru L. może być uzasadniany koniecznością ponoszenia przez instytucję bankową większych kosztów utrzymywania syntetycznego depozytu w walucie obcej (...). Koszty te wynikały z cen swapów walutowych oraz tzw. swap (...), czyli procentowo-walutowych, pozwalających zamienić depozyty złotówkowe na odpowiadające im depozyty we franku szwajcarskim. W okresie po przełomie 2008/2009 roku widoczny był na rynku finansowym zwiększony popyt na te instrumenty finansowe, co

skutkowało ich wyższą ceną. Decyzja o braku obniżenia oprocentowania była ekonomicznie uzasadniona wyłącznie z punktu widzenia rentowności banku, jego płynności finansowej oraz równowagi w ramach sektora bankowego, ale nie z punktu widzenia konsumenta będącego klientem banku. W rezultacie wpływający na wysokość oprocentowania czynnik L. został zastąpiony przez cenę swapów walutowych, ale skoro cena ta nie uległa obniżeniu, bank winien był po upływie kilku lat dokonać restrukturyzacji i poszukiwać zysku na innym obszarze. W ocenie biegłego ustalenie uczciwego i opartego o ekonomicznie uzasadnione przesłanki szablonu zmienności oprocentowania kredytu winno opierać się o rynkowe dane publikowane przez NBP (średnie oprocentowanie stanów kredytów w walucie (...) przeznaczanych na cele mieszkaniowe, dla gospodarstw domowych i instytucji niekomercyjnych działających na rzecz gospodarstw domowych o terminie zapadalności powyżej 10 lat) oraz stopę L. 3M (...), która jest jednym z kluczowych czynników wpływających na oprocentowanie kredytów dzięki korelacji w zakresie zmian ze stopą procentową kredytów hipotecznych; współczynnik korelacji wynosi tu 97,64 %, co potwierdza ściśle powiązanie obu czynników. Na dzień zawierania umowy mBank wycenił kredyt P. C. na 3,65 % w skali rocznej, co przy wysokości średniego oprocentowania kredytów na poziomie 3,20 % wskazuje na ocenę indywidualnego ryzyka klienta w stopniu wyższym niż średnia rynkowa o 0,45 %. Przy uwzględnieniu wysokości oprocentowania kredytu P. C. jako sumy dwóch czynników tj. średniej wysokości oprocentowania kredytów hipotecznych publikowanych przez NBP oraz podwyższonego ryzyka indywidualnego klienta wysokość rat spłacanych w ramach przedmiotowej umowy w okresie od października 2006 r. do maja 2015 r. byłaby niższa o 16.572,75 zł, przy czym w poszczególnych okresach sytuacja klienta kształtowałaby się następująco :

- a) wrzesień 2006 – grudzień 2008 – oprocentowanie korzystne dla klienta (+ 2.873,80 złotych);
- b) styczeń 2009 – październik 2014 – oprocentowanie niekorzystne dla klienta (- 17.671,89 złotych);

(w okresie wrzesień 2006 – październik 2014 niekorzystny wynik dla klienta w wysokości 14.798,09 złotych tj. 17.671,89 złotych – 2.873,80 złotych)

- c) w okresie listopad 2014 – maj 2015 – oprocentowanie niekorzystne dla klienta (- 1.774,66 złotych).

Sąd meriti ustalił ponadto, że (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. działa obecnie pod firmą (...) Spółka Akcyjna w W.. Pismem z dnia 31 października 2014 r., doręczonym w dniu 4 listopada 2014 r., P. C. wezwał (...) Spółkę Akcyjną do zapłaty kwoty 15.611,23 zł tytułem nienależnie pobranej części rat w okresie od września 2006 r. do października 2014 r. w terminie 7 dni od dnia doręczenia, jednak bank nie spełnił tego świadczenia. Kolejnym pismem z dnia 15 maja 2015 r., doręczonym w dniu 19 maja 2015 r., powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 768,10 zł tytułem nienależnie pobranej części rat w okresie od listopada 2014 r. do maja 2015 r. w terminie 4 dni od dnia doręczenia, jednak i tym razem bank nie zastosował się do wezwania. W dniu 9 czerwca 2015 r. P. C. spłacił w całości zobowiązanie wynikające z przedmiotowej umowy kredytu.

Sąd I instancji ustalił stan faktyczny sprawy w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności w oparciu o twierdzenia powoda oraz dokumenty związane z procedurą zawarcia umowy i samą umową i korespondencją stron. Szczególne znaczenie miała opinia biegłego z dziedziny ekonomii i finansów, którą oceniono jako spójną, logiczną i odpowiadającą w sposób wyczerpujący na pytania zawarte w tezie dowodowej. Sąd zwrócił uwagę, że nie ma podstaw do kwestionowania opinii z uwagi na brak precyzyjnego udzielenia odpowiedzi co do zagadnień związanych z identyfikacją czynników wpływających na wysokość oprocentowania stosowanego przez bank oraz ich oceną z punktu widzenia racjonalności i ekonomicznego uzasadnienia, a także próbą ustalenia, czy uwzględniane były wszystkie czynniki wpływające na wzrost i obniżenie stopy referencyjnej, gdyż biegły podjął próbę opisanie tych zagadnień, jednakże z uwagi na wielość parametrów wpływających na wysokość oprocentowania, brak przedstawienia szczegółowego mechanizmu stosowanego przez bank, w tym wewnętrznej polityki finansowej, a także niemożność ujawnienia czytelnych zasad zmiany oprocentowania, zadanie to było obiektywnie niewykonalne, a podejmowanie prób identyfikowania tych kwestii obarczone byłoby ryzykiem błędu i niedokładności. Pozwany został zobowiązany do ujawnienia szczegółowych danych w tym zakresie – celem umożliwienia biegłemu jak najszerszego spektrum informacji na potrzeby wydawanej opinii – jednak tego zobowiązania nie wykonał, jako że nie można

w ten sposób potraktować odwołania się do prywatnej ekspertyzy załączonej do odpowiedzi na pozew, skoro istotą problemu pozostawało ustalenie konkretnych parametrów, wpływających na każdą zmianę oprocentowania w trakcie trwania stosunku zobowiązaniowego między stronami, a następnie ocena ich zasadności z punktu widzenia specjalisty z zakresu finansów i bankowości. Sąd pominął natomiast przy ustalaniu stanu faktycznego dokumenty prywatne załączone przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, a mianowicie opracowanie J. J. „Koszty finansowania kredytów walutowych w szczególności denominowanych w (...) przez (...) Bank” (k.152 – 162), opracowanie Instytutu (...) kształtujące cenę pieniądza na rynku bankowym w Polsce – analiza i projekcja” (k.116 – 151), wykresy marż bankowych, ryzyka dla kredytów mieszkaniowych oraz stóp procentowych i oprocentowania kredytów mieszkaniowych, informację o cenach mieszkań i sytuacji na rynku nieruchomości (k.168 – 170, 184 – 185), ranking kredytów mieszkaniowych E. (k.163 – 167), jak również artykuł P. G. „Zagadnienia dopuszczalności stosowania oraz abuzywności bankowych klauzul o zmiennym oprocentowaniu” (k.212 – 223), uznając, że ewentualna ocena racjonalności i zgodności tych decyzji w kontekście zmiennych parametrów rynku finansowego pozostaje domeną biegłego i nie może zostać zastąpiona twierdzeniami strony opartymi na treści dokumentów prywatnych.

Sąd uznał, że nie mogą również stanowić podstawy ustaleń faktycznych załączone przez pozwanego protokoły rozpraw prowadzonych w postępowaniach o zbliżonej tematyce, a zawierające zeznania świadków, ponieważ pozostawałyby to w sprzeczności z zasadą bezpośredniości. Nie oparł się w tym zakresie także na ekspertyzie z zakresu rachunkowości, której celem było określenie różnicy pomiędzy wysokością rat odsetkowych faktycznie pobranych przez bank w okresie objętym żądaniem pozwu a wysokością rat, jakie powód płaciłby w oparciu o oprocentowanie z dnia zawarcia umowy, gdyż stanął na stanowisku, że ewentualne stwierdzenie abuzywności postanowienia zawartego w § 10 ust. 2 umowy kredytu nie może prowadzić do przyjęcia koncepcji stałego poziomu oprocentowania, ponieważ stanowiłoby to nieuprawnioną zmianę treści umowy łączącej strony, jaką w ocenie Sądu byłoby określenie wysokości dochodzonego roszczenia w oparciu o stałe oprocentowanie kredytu przy jednoczesnym wiążącym postanowieniu § 10 ust. 1. Sąd podkreślił w tym miejscu, że nie podziela poglądu, w myśl którego określenie oprocentowania w oparciu o treść wskaźnik z dnia zawarcia umowy, pozostaje w zgodzie z zapisem § 10 ust. 1 przewidującym zmienne oprocentowanie kredytu z uwagi na brak wystąpienia jakichkolwiek czynników lub parametrów wpływających na wzrost lub obniżenie kosztów obsługi kredytu. Rezultatem przyjęcia takiego rozwiązania jest, zdaniem Sądu, jedynie czysto hipotetyczna możliwość niezmienności poziomu oprocentowania przez cały okres wykonywania umowy w następstwie wyeliminowania z treści umowy jedynego postanowienia określającego kryteria zmiany oprocentowania, a ostatecznie prowadzi to do przyjęcia stałego oprocentowania kredytu, co – jak zaznaczono wyżej – byłoby nieuprawnioną ingerencją w stosunek umowny i charakter przyznanego kredytu.

Sąd meriti rozważył dalej kwestię ewentualnej odpowiedzialności pozwanego banku na płaszczyźnie przepisów normujących instytucję nienależnego świadczenia (art. 410 k.c. i nast.), a także regulujących odpowiedzialność kontraktową (art. 471 k.c. i nast.). Analizę pierwszego z tych zagadnień rozpoczęto od przytoczenia treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i wskazania, że uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne w świetle przywołanego przepisu wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia obu wymienionych tam przesłanek, tj. „sprzeczności z dobrymi obyczajami” i „rażącego naruszenia interesów konsumenta”. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji oraz rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania. Sąd wskazał też na różnicę pomiędzy kontrolą incydentalną wzorca dokonywaną przez sąd w realiach konkretnej sprawy a kontrolą abstrakcyjną dokonywaną przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, zaznaczając, że ta pierwsza polega na badaniu treści postanowień konkretnej umowy i przy założeniu, że postanowienia kontrolowanej umowy mogą być lub są zaczerpnięte z wzorca umowy, co pośrednio skutkuje również kontrolą postanowień samego wzorca. Kontrola taka ma na celu ochronę indywidualnych interesów konsumenta, a jej następstwem nie jest eliminacja niedozwolonego postanowienia wzorca umowy z obrotu, ale jedynie stwierdzenie – na potrzeby konkretnej

sprawy między konsumentem a jego kontrahentem – że konsument w ramach umowy zawartej z kontrahentem nie jest związany konkretnym postanowieniem umowy. Ocena ewentualnej abuzywności konkretnego postanowienia umownego wymaga rozważenia interesu powoda w odniesieniu do okoliczności zawarcia konkretnej umowy kredytowej, a uznanie danej klauzuli za abuzywną w ramach kontroli abstrakcyjnej nie oznacza, że Sąd rozstrzygający spór pomiędzy przedsiębiorcą i konsumentem jest związany takim ustaleniem i nie zwalnia automatycznie powoda z obowiązku wykazania w danej sprawie, że konkretne postanowienie umowy jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jego interesy jako konsumenta. Należy mieć przy tym na względzie obowiązującą w procesie cywilnym z mocy art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. zasadę ciężaru dowodu, która obliżowała powoda dochodzącego roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia do wykazania, że postanowienie umowne zawarte w § 10 ust. 2 umowy kredytowej stanowiło niedozwolone postanowienie umowne.

Za bezsporne Sąd I instancji uznał to, że kwestionowane postanowienie umowne nie zostało uzgodnione indywidualnie i było inkorporowane z wzorca umownego przez pozwaną bank. Dalej Sąd przypomniał, że przedmiotowa klauzula przewidywała, że „zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji”. Zaznaczył, że pojęcie stopy referencyjnej nie zostało zdefiniowane w umowie, w szczególności nie sprecyzowano, czy przez stopę tę rozumie się wskaźnik L, 3M, 1M, 6M, czy może jeszcze inny, nie sprecyzowano też jednoznacznie skali, w jakiej zmiana stopy referencyjnej może wpływać na stopę procentową kredytu. Podobnie Sąd ocenił pojęcie „zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (...), którego waluta jest podstawą waloryzacji”, mając na uwadze, że przedłożona w toku procesu dokumentacja nie pozwala na stwierdzenie, czy, a jeśli tak, to w jaki sposób, konkretne czynniki ekonomiczne wpływały na stopę oprocentowania kredytu. Z powyższego wywiedziono, że konsument zawierający umowę nie mógł mieć pewności, jakimi kryteriami kierował będzie się bank przy dokonywaniu zmian oprocentowania, jakie wskaźniki ekonomiczne będzie brał pod uwagę, a w razie zmiany kilku różnych parametrów – które z nich będą traktowane jako mniej lub bardziej istotne. Podniesiono także, że zmiana oprocentowania uzależniona była wyłącznie od uznania banku – zarówno co do samego dokonania zmiany lub jej niedokonania w razie zmiany warunków rynkowych na korzyść konsumenta, jak również co do skali i kierunku wprowadzanych jednostronnie zmian oprocentowania. W konsekwencji Sąd podzielił stanowisko powoda, że sporne postanowienie zapewniło pozwanemu bankowi w praktyce całkowitą, niczym nieskrępowaną, swobodę w kształtowaniu oprocentowania przy praktycznie zupełnym braku możliwości skontrolowania czy choćby przewidzenia decyzji banku przez kredytobiorcę.

Niemniej jednak Sąd rozróżnił potencjalną swobodę w określaniu wysokości oprocentowania od faktycznego wykorzystywania tej możliwości przez bank i podzielił wyrażone w orzecznictwie stanowisko, w ramach którego rozgraniczono dwa zasadnicze elementy treści klauzuli dotyczącej zmiany stopy procentowej, tożsamej w brzmieniu z klauzulą kwestionowaną w niniejszej sprawie – a mianowicie element parametryczny, który odsyła do kryteriów weryfikowania stopy procentowej w czasie trwania stosunku kredytowego, i element decyzyjny, umożliwiający zmianę stopy oprocentowania na skutek zmiany czynników odwołujących się do pojęć stopy referencyjnej oraz parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego. Na gruncie tego stanowiska za abuzywną uznano jedynie kompetencję banku do dowolnej zmiany oprocentowania w razie ziszczenia się przesłanek takiej zmiany (element decyzyjny), nie zakwestionowano natomiast pojęcia zmiennego oprocentowania uzależnionego od określonych parametrów, gdyż samo zastrzeżenie zmiennej stopy procentowej nie stanowi niedozwolonej klauzuli umownej, w szczególności gdy postanowienie to objęte było zgodną wolą stron. Założenie zmienności stopy procentowej w umowie kredytu jest zabiegiem pozwalającym instytucjom finansowym wpływać na potencjalne zyski i straty w związku z wahaniami na rynkach, a w przypadku umów wieloletnich, o znacznych kwotach kredytu wyrażonych w walucie obcej wszystkie banki przewidują w umowach kredytowych zmienne oprocentowanie.

Zdaniem Sądu Rejonowego, powód nie wykazał, aby jego interesy zostały naruszone w chwili zawarcia umowy i to w sposób rażący, gdyż ustalono, iż przed zawarciem umowy kredytu z pozwanym dysponował on konkurencyjnymi ofertami innych instytucji finansowych, które poddał własnej analizie, decydując się na ofertę pozwanego banku

pomimo niejasnego zapisu dotyczącego zmiany oprocentowania (w szczególności w odniesieniu do czynników wpływających na jego ostateczny kształt), mimo że pracownik banku nie był w stanie w przystępny sposób wyjaśnić mu mechanizmu zmiany oprocentowania. Wpływ na decyzję powoda miała przede wszystkim możliwość wcześniejszej spłaty bez dodatkowych opłat oraz wysokość zaproponowanego oprocentowania. P. C. był osobą z wykształceniem ekonomicznym, a przy tym uważnie analizował poszczególne oferty, zatem jego decyzję o zawarciu z pozwanym umowy kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem (...) była świadoma i poprzedzona rozważaniem innych dostępnych opcji, a powód miał świadomość ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty obcej. W świetle tych okoliczności Sąd nie dostrzegł podstaw do uznania, że zaproponowane powodowi warunki umowy naruszały jego interesy jako konsumenta w sposób rażący, zważywszy, że posiadanie statusu konsumenta nie zwalniało go z obowiązku zachowania spokoju, rozwagi oraz ostrożności, w szczególności w przypadku zaciągnięcia zobowiązania, którego wartość jest znaczna i waloryzowana w obcej walucie przy jednoczesnym długoletnim okresie trwania stosunku łączącego strony. Wskazano, że art. 22<sup>1</sup> k.c. nie wyznacza cech podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych, zatem określenie tych przymiotów następuje w toku stosowania przepisów o ochronie konsumentów z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy; na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozsądnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. P. C. podpisał umowę z pozwanym bankiem, zatem musiały odpowiadać mu zaproponowane warunki, w szczególności oprocentowanie na dzień zawarcia umowy, okres kredytowania, wysokość opłat, prowizji i innych kosztów okołokredytowych i choć dysponował ofertami konkurencyjnych instytucji bankowych, wybrał ofertę, która była dla niego najkorzystniejsza w tym momencie, a jego decyzja była świadoma i przemyślana. Nie bez znaczenia w ocenie Sądu jest również fakt, że pozwany proponował powodowi zmianę spornego zapisu i ustanowienie mechanizmu zmiany oprocentowania jako sumy marży banku w wysokości 3,70 % i stopy referencyjnej L. (...) 3M, jednak propozycja ta została odrzucona jako niekorzystna z uwagi na wysokość marży, a także to, że pierwsze zastrzeżenia co do sposobu wykonywania umowy kredytowej odnośnie wysokości oprocentowania powód sformułował dopiero w 2009 r.

Sąd meriti powołał się także na art. 4 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L.1993.95.29), z którego wynika, że ocena abuzywności konkretnego postanowienia powinna sprowadzać się wyłącznie do momentu zawarcia umowy i okoliczności z nim związanych, a więc z pominięciem okoliczności towarzyszących wykonaniu samej umowy. Decyzja P. C. o zawarciu umowy ze względu na to, że uznawał ją za najkorzystniejszą dostępną ofertę, oznacza, iż treść przedmiotowego postanowienia umownego była w chwili zawierania umowy w pełni akceptowana przez jej strony, a przy nieistnieniu danych, które wskazywałyby na brak świadomości konsumenta w chwili zaciąganiu kredytu, wykorzystanie przez bank przymusowej jego pozycji, czy innej wady oświadczenia woli po stronie kredytobiorcy mogącej skutkować zmianą obrazu sytuacji, za niedopuszczalną należy uznać próbę wywodzenia przesłanki rażącego naruszenia interesów powoda z dokonanej post factum analizy wykonywania samej umowy, która przez pierwszy okres jej trwania była dla klienta banku niekwestionowana, a zatem korzystna. W efekcie Sąd przyjął, że brak jest jakichkolwiek argumentów, które uzasadniałyby naruszenie interesów P. C. w dniu zawarcia umowy, a do tego w sposób rażący, co doprowadziło do konkluzji, że roszczenie powoda nie mogło opierać się o treść przepisów regulujących instytucję nienależnego świadczenia, gdyż nie zaszła żadna z przesłanek wymienionych w art. 410 § 2 k.c. Powtórzono, że nawet ewentualne niezwiązanie konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym nie oznacza jeszcze nieważności czynności prawnej, w tym np. umowy kredytowej, zaś uznanie § 10 ust. 2 umowy za postanowienie niedozwolone nie wyrugowałoby ze stosunku umownego zapisu § 10 ust. 1, który wprost traktuje o zmiennym oprocentowaniu kredytu. Zdaniem Sądu, ewentualne stwierdzenie abuzywności spornej klauzuli umownej nie mogłoby doprowadzić – jak tego domagał się powód – do przekształcenia spornej umowy w kredyt o stałym oprocentowaniu, gdyż przewiduje ona zmienne oprocentowanie bez względu na ocenę treści kwestionowanego postanowienia – w konsekwencji nie można przyjąć, że w wyniku uwzględnienia roszczenia oprocentowanie kredytu powinno być oparte o stały wskaźnik przez cały okres trwania umowy i wynosić powinno tyle, ile na dzień jej zawarcia. Sąd podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, gdzie stwierdzono, że eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja abuzywności nie może prowadzić do

sytuacji, w której następowalaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta, w szczególności w zakresie przekształcenia zmiennego oprocentowania kredytu w stałe. Zaznaczono, że w analizowanej umowie przyjęto w całym okresie kredytowania formułę zmiennej stopy procentowej odsetek kapitałowych, a jednocześnie nie przewidziano żadnych zdarzeń, które powodowałyby transformację zmiennej stopy oprocentowania w stopę stałą w odpowiednim okresie, a zatem odmienne stanowisko prowadziłoby w istocie do bezpodstawnej zmiany charakteru zobowiązania kredytowego łączącego strony, a takiej ekstensywnej wykładni skutków prawnych stwierdzenia abuzywności (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) nie można usprawiedliwiać nawet przy założeniu jej wybitnie prokonsumenckiego celu.

Ostatecznie Sąd I instancji uznał, że roszczenie P. C. związane z żądaniem zwrotu części uiszczonych świadczeń winno być formułowane w oparciu o treść art. 471 k.c., przy czym wymagało to uprzedniego udowodnienia, że pozwany bank nienależycie wywiązywał się z ciężących na nim obowiązków kontraktowych, w szczególności kształtował wysokość oprocentowania kredytu niezgodnie z regułami określonymi w § 10 ust. 2 umowy kredytu. Powód winien był wykazać w toku niniejszego postępowania, że w okresie objętym żądaniem pozwu decyzje pozwanego banku w przedmiocie zmiany stopy oprocentowania godziły w jego interesy poprzez umożliwienie ustalenia czy w związku z dość otwartym i szerokim katalogiem kryteriów zmiany stopy procentowej bank kierował się najbardziej racjonalnymi, ekonomicznie uzasadnionymi i dającymi się odpowiednio zweryfikować czynnikami ustalając poziom ostatecznego zadłużenia odsetkowego kredytobiorcy, czy zastosowane czynniki wpływające na zmianę oprocentowania kredytu były obiektywnie uzasadnione, czy uwzględniały w równym stopniu parametry wpływające na wzrost oraz obniżenie oprocentowania, a także czy w spornym okresie między stronami umowy zachodziła odpowiednia repartycja ryzyka związanego z czynnikami wpływającymi na wysokość oprocentowania. W realiach niniejszej sprawy obowiązki stron umowy kredytu kształtowane były zarówno przez normę art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo Bankowe (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1876 ze zm.), zgodnie z którą przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu, jak i postanowienia samej umowy z dnia 27 kwietnia 2006 r.

Sąd meriti wziął pod uwagę, że wysokość oprocentowania oraz mechanizm jego zmiany zostały ukształtowane w taki sposób, że dawały bankowi nieskrępowane w żaden sposób uprawnienie do ustalania wysokości oprocentowania w zależności od aktualnej sytuacji finansowej i bieżących potrzeb w zakresie polityki fiskalnej, a zatem zapis zawarty w § 10 ust. 2 umowy należy postrzegać również obowiązek kształtowania poziomu oprocentowania w oparciu o najbardziej racjonalne, obiektywne i ekonomicznie uzasadnione czynniki. W relacji profesjonalista – konsument kredytobiorca ma pełne prawo oczekiwać, że wykonywane przez niego zobowiązanie (spłata kredytu) będzie odpowiadać aktualnym uwarunkowaniom gospodarczym, w szczególności czynnikom wpływającym na wysokość oprocentowania, przy czym jedynie w granicach łączącego strony zobowiązania, a więc zawartej umowy kredytu. Z punktu widzenia kredytobiorcy tracą znaczenie inne czynniki niezwiązane z umową, a wpływające na politykę fiskalną banku, jego rentowność, płynność finansową, czy prowadzenie działalności komercyjnej na rynku kredytów hipotecznych. Konsument jest zainteresowany uzyskaniem wsparcia finansowego, a następnie jego spłatą na uzgodnionych uprzednio warunkach i w granicach uzasadnionych ekonomicznie obiektywnymi przesłankami, a z jego punktu widzenia irrelevantna pozostaje aktualna kondycja ekonomiczna banku, która nie była i nie jest przedmiotem zobowiązania umownego. W ocenie Sądu trudno zatem dopuścić sytuację, w której po zmianie zewnętrznych okoliczności ekonomicznych w trakcie wykonywania umowy, na które wpływu nie ma żadna ze stron, jedna z nich podejmuje kosztem drugiej działania zmierzające do zniwelowania strat, których ryzyko wystąpienia wiązało się z zawartą umową. Przyjęcie odmiennej koncepcji prowadziłoby do nieakceptowanego naruszenia równowagi kontraktowej stron i przyznania jednej ze stron uprawnienia kształtującego jej sytuację nieporównywalnie korzystniejszej od drugiej strony umowy.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że zgromadzony materiał dowodowy nie dał podstaw do wskazania obiektywnie uzasadnionych z ekonomicznego punktu widzenia czynników wpływających na zmiany wysokości oprocentowania w trakcie realizacji umowy. Zazaczył, że nawet w przypadku modelu oprocentowania opartego na licznych czynnikach,



parametr L. (...) pozostaje zmienną determinującą wysokość stopy referencyjnej w przeważającym stopniu i o ile stwierdzona przez biegłego korelacja między zmianami wysokości oprocentowania kredytu i czynnika L. 3m (...) utrzymywała się do przełomu 2008 i 2009 roku, o tyle brak obniżenia stopy referencyjnej przez bank w późniejszym okresie nie znajdował już ekonomicznego uzasadnienia. Zachowanie to mogło być usprawiedliwione tylko z punktu widzenia banku i jedynie w początkowej fazie utrzymywania się wyższych cen swapów walutowych, natomiast takie czynniki jak rentowność banku, jego płynność finansowa oraz równowaga w ramach sektora bankowego nie znajdują jednak uzasadnienia w sferze uprawnień i obowiązków kontraktowych konsumenta i nie pozostają w polu jego zainteresowania. Zwiększony koszt pozyskiwania kapitału oraz mniejszy zysk w sferze kredytów tzw. starego portfela nie może prowadzić do minimalizowania strat i optymalizacji zysków banku kosztem jego klientów, bo stanowi to naruszenie zasady równowagi stron i ich wzajemnej lojalności, a ostatecznie prowadzi do obciążenia konsumenta nieobjętym zobowiązaniem umownym obowiązkiem uczestniczenia w procesie repartycji ryzyka obciążającego tylko i wyłącznie kredytodawcę. Sąd – wobec nieujawnienia szczegółów polityki finansowej banku – odwołał się do wykreowanego przez biegłego modelu opartego na ekonomicznie uzasadnionych, racjonalnych i obiektywnie weryfikowalnych kryteriach, zaznaczając, że w pełni akceptuje uzasadnienie przyjętej przez biegłego metodologii opierającej się na obiektywnych czynnikach i biorącej z jednej strony pod uwagę średnie oprocentowanie stanów kredytów w walucie (...) przeznaczanych na cele mieszkaniowe dla gospodarstw domowych i instytucji niekomercyjnych działających na rzecz gospodarstw domowych o terminie zapadalności powyżej 10 lat, z drugiej zaś zwiększone ryzyko indywidualnego klienta ocenione na dzień zawarcia umowy. Oba kryteria znajdują ekonomiczne uzasadnienie, a przy tym istnieje obiektywna możliwość ich weryfikacji przez cały okres wykonywania umowy.

Sąd podkreślił, że efektem zastosowania przyjętej metodologii nie jest ingerencja w treść samej umowy, a w szczególności w jej § 10, ani też zmiana jej charakteru (oprocentowanie zmienne, a nie stałe), ale uzyskanie odpowiedzi na pytanie o to, jak kształtowałyby się wysokość oprocentowania przy uwzględnieniu wyłącznie takich czynników wpływających na jego zmiany, które są ekonomicznie uzasadnione z punktu widzenia obu stron umowy. Zaznaczył też, że przyjęty ostatecznie model oprocentowania jako punkt odniesienia dla stosowania ekonomicznie uzasadnionych kryteriów uwzględnia interesy obu stron umowy. Sąd zwrócił uwagę, że żądanie pozwu dotyczyło okresu od września 2006 r. do maja 2015 r., przy czym w poszczególnych okresach czasu biegły zróżnicował zarówno straty, jak i zyski konsumenta, stwierdzając, że w okresie od września 2006 r. do grudnia 2008 r. powód uiszczył tytułem spłaty rat kredytu należności o 2.873,80 zł niższe niż w przypadku zaproponowanego modelu i dopiero w okresie od stycznia 2009 r. do maja 2015 r. wysokość spełnionego świadczenia różniła się na jego niekorzyść o 19.446,55 zł. W konsekwencji w całym okresie do maja 2015 r. różnica na niekorzyść P. C. w zakresie spłaconych należności objęła kwotę 16.572,75 zł, a po pomniejszeniu jej o wyliczone przez biegłego korzyści w miesiącach lipiec – sierpień 2006 r. otrzymuje się wynik 16.492,93 zł. W rezultacie Sąd stwierdził, że bank w okresie objętym żądaniem pozwu wykonywał umowę w zakresie kształtowania wysokości oprocentowania w sposób nienależyty, co skutkowało po stronie kredytobiorcy powstaniem szkody wyrażającej się różnicą między wysokością rat faktycznie uiszczonych, a tych, jakie uiszczalby, gdyby zmiany stopy referencyjnej następowały w oparciu o obiektywne, racjonalne oraz ekonomicznie uzasadnione czynniki. Przewidziana elastyczna formuła dotycząca mechanizmu zmiany stopy referencyjnej działała na korzyść kredytodawcy, który dysponował wygodnym narzędziem do korygowania aktualnej sytuacji finansowej w ramach sektora bankowego i minimalizowania strat związanych ze zwiększonym kosztem pozyskiwania kapitału, a realizacja tych celów nie odzwierciedlała stosowania obiektywnych i ekonomicznie uzasadnionych parametrów z punktu widzenia obu stron kontraktu. W niniejszej sprawie bank jako profesjonalista działający na rynku usług finansowych miał pełną możliwość stosowania tego rodzaju parametrów, ale z niej nie skorzystał mimo braku obiektywnych przeszkód uniemożliwiających takie działanie i nie wykazał, zgodnie ze spoczywającym na nim obowiązkiem dowodowym, by takie zaniechanie miało jakiegokolwiek usprawiedliwienie.

Ostatecznie Sąd Rejonowy uznał, że wysokość szkody poniesionej przez P. C. zamyka się kwotą 15.566,19 zł, przy czym w okresie od września 2006 r. do października 2014 r. było to 14.798,09 zł (żądanie pozwu obejmowało kwotę 15.611,23 zł), zaś w okresie od listopada 2014 r. do maja 2015 r. – 768,10 zł; ustalenia dotyczące drugiego ze wskazanych okresów potwierdziły uiszczenie zawyżonych należności w kwocie 1.774,66 zł, ale z uwagi na treść art. 321 k.p.c. Sąd związany był treścią zgłoszonego przez powoda roszczenia. W pozostałym zakresie powództwo zostało

oddalone. Sąd nie uznał przy tym zasadności zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia, gdyż do roszczeń odszkodowawczych zastosowanie znajdują ogólne normy dotyczące okresów przedawnienia, w tym termin 10-letni. O odsetkach rozstrzygnięto zgodnie z żądaniem pozwu w oparciu o treść art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c. przy uwzględnieniu faktu, że P. C. bezskutecznie wzywał dwukrotnie pozwanego do zapłaty, przy czym w zakresie należności za okres od września 2006 r. do października 2014 r. pismem z dnia 31 października 2014 r. (doręczonym w dniu 4 listopada 2014 r. z zastrzeżonym terminem 7 – dniowym na spełnienie zobowiązania), a w zakresie należności za okres od listopada 2014 r. do maja 2015 r. pismem z dnia 15 maja 2015 r. (doręczonym w dniu 19 maja 2015 r. z zastrzeżonym terminem 4 – dniowym na spełnienie zobowiązania). O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. II k.p.c. uznając, że powód uległ jedynie co do nieznacznej części swego żądania, a ich wysokość została określona na podstawie złożonego ich spisu, którego zakres nie wykraczał poza treść obowiązujących przepisów i faktycznie poniesionych przez niego kosztów. Sąd odnotował, że w toku postępowania powstały również koszty sądowe, które tymczasowo poniósł Skarb Państwa, i – uwzględniając treść art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustaloną w wyroku zasadę ponoszenia kosztów procesu – nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5.671,17 zł.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w zakresie, w jakim powództwo zostało uwzględnione, a także w części obejmującej rozstrzygnięcie o kosztach procesu i kosztach sądowych. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

pozbawioną podstaw w świetle zgromadzonego materiału dowodowego eliminację z zakresu rozważań Sądu I instancji szeregu dowodów zgłoszonych przez stronę pozwaną i istotnych dla ustalenia, czy bank prawidłowo wykonywał umowę w zakresie kształtowania oprocentowania kredytu – a mianowicie raportu Instytutu (...) pt. „Czynniki kształtujące cenę pieniądza na rynku bankowym w Polsce – analiza i projekcja”, ekspertyzy pt. „Koszty finansowania kredytów walutowych (w szczególności denominowanych w (...)) przez (...) Bank” autorstwa dr J. J., dowodu z kopii archiwalnej strony internetowej portalu prnews.pl, dowodu z raportu pt. „Informacja o cenach mieszkań i sytuacji na rynku nieruchomości mieszkaniowych i komercyjnych w Polsce w IV kwartale 2011 r. opublikowanego przez NBP na stronie internetowej nbp.pl, w szczególności wykresów Nr 35 i 36 – do których Sąd w ogóle się nie odniósł, oddalając w całości wnioski o ich dopuszczenie z uzasadnieniem, że są to jedynie twierdzenia strony, a ich ocena w zakresie racjonalności i zgodności decyzji banku o zmianie oprocentowania kredytu w kontekście zmiennych parametrów rynku powinna należeć do biegłego z zakresu ekonomii i finansów, mimo że biegły w swojej opinii nie przeanalizował wskazanych w ekspertyzie i raporcie parametrów finansowych rynku kapitałowego i pieniężnego nawiązujących do treści § 10 ust. 2 umowy, ale zaproponował sposób wyliczenia wysokości roszczenia powoda całkowicie odbiegający od postanowień umowy kredytowej;

oparcie rozstrzygnięcia co do wysokości zasądzzonego na rzecz powoda roszczenia na opinii biegłego z zakresu ekonomii i finansów pomimo braku przydatności tej opinii zarówno do tego celu, jak i dla uzasadnienia przyjętej przez Sąd I instancji tezy o nienależyтым wykonaniu przez bank umowy w zakresie obowiązku umownego wynikającego z § 10 ust. 2 umowy, gdyż biegły nie wykonał postanowienia dowodowego w zakresie odpowiedzi na pytania z punktów a), b) i e) postanowienia Sądu z dnia 21 kwietnia 2016 r., zaś odpowiedź na te pytania miała zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w kontekście oceny, czy bank należycie wykonał umowę, kształtując oprocentowanie kredytu zarówno w oparciu o stopę referencyjną dla waluty, jak i parametry finansowe rynku kapitałowego i pieniężnego. Zdaniem skarżącego, założenia przyjęte przez biegłego pozostawały w sprzeczności z treścią umowy stron, a przede wszystkim z jej § 10 ust. 2, a przyjmowanie dla obliczenia wysokości roszczenia powoda porównania oprocentowania jego kredytu ze średnim oprocentowaniem kredytów hipotecznych w (...) jest pozbawione jakichkolwiek podstaw w świetle postanowień umownych i stanowi wyjście przez biegłego poza zakreśloną przez Sąd tezę dowodową, jak również nie uwzględnia parametrów przewidzianych w § 10 ust. 2 umowy;

- naruszenie art. 3 k.c. w związku z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. poprzez ich wadliwe zastosowanie przejawiające się w przyjęciu, iż:

powód udowodnił powstanie i wysokość szkody związanej z nienależytym wykonaniem przez bank obowiązku przewidzianego w § 10 ust. 2 umowy w sytuacji, gdy w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie zachodzą podstawy do uznania roszczenia za udowodnione, w szczególności gdy po przeprowadzeniu wszystkich dowodów wnioskowanych przez strony nie jest możliwe wydanie rozstrzygnięcia co do wysokości szkody poniesionej przez powoda, co powinno skutkować oddaleniem powództwa;

Sąd rozpoznający sprawę jest władny przyjąć za podstawę rozstrzygnięcia wartość wynikającą z fragmentarycznej opinii biegłego, mimo że nie odnosi się ona – ze względu na swój zakres wynikający ze sformułowanej przez Sąd tezy dowodowej – wprost do przedmiotu rozstrzygnięcia (nienależytego wykonania umowy przez bank), względnie wnioski opinii wskazują na fragmentaryczne jedynie badanie przez biegłego materii objętej rozstrzygnięciem Sądu, w sposób nieprowadzący do wywiezionej ostatecznie konkluzji, że pozwany nienależycie wykonywał umowę kredytu lub zmieniał oprocentowanie kredytu w sposób dowolny;

powód udowodnił dochodzone roszczenie co do zasady i co do wysokości, w szczególności poprzez odstąpienie przez Sąd od rozpoznania sprawy w oparciu o okoliczności ustalone w postępowaniu dowodowym i zastąpienie materiału dowodowego własnymi ocenami i wnioskami Sądu wyprowadzonymi z pominięciem dużej części tego materiału przedstawionej przez pozwanego oraz przyjęcie, że nie zachodzi konieczność dowodzenia roszczenia przez powód, w konsekwencji czego Sąd bezpodstawnie przyjął, iż powód wykazał, że istnienie po stronie banku określonego obowiązku umownego, jego nienależyte wykonanie, istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy nienależytym wykonaniem obowiązku przez bank i szkodą oraz udowodnił wysokość tej szkody;

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez dokonanie ustalenia stanu faktycznego sprawy z pominięciem znacznej części tego materiału w postaci raportu Instytutu (...) pt. „Czynniki kształtujące cenę pieniądza na rynku bankowym w Polsce – analiza i projekcja”, ekspertyzy pt. „Koszty finansowania kredytów walutowych (w szczególności denominowanych w (...)) przez (...) Bank” autorstwa dr J. J., dowodu z kopii archiwalnej strony internetowej portalu prnews.pl, dowodu z raportu pt. „Informacja o cenach mieszkań i sytuacji na rynku nieruchomości mieszkaniowych i komercyjnych w Polsce w IV kwartale 2011 r. opublikowanego przez NBP na stronie internetowej nbp.pl, zestawienia tabelarycznego oraz dwóch wykresów obrazujących zmiany oprocentowania kredytu powoda na tle średnich rynkowych poziomów oprocentowania kredytów mieszkaniowych dla gospodarstw domowych według danych NBP w PLN i (...) w okresie marzec 2007 – grudzień 2010 – w zakresie, w jakim z dowodów tych wynikało, na jakiej podstawie i w jakiej wysokości pozwany zmieniał oprocentowanie kredytu powoda i co było przyczyną takich zmian w danym okresie, a także w zakresie, w jakim wynikał z nich fakt zgodnego z § 10 ust. 2 wykonywania przez bank umowy w zakresie zmiany oprocentowania kredytu;
- naruszenie art. 471 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na:

bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd – w okolicznościach niniejszej sprawy przy zastosowaniu założeń nieadekwatnych do zapisów umowy kredytu zawartych w jej § 10 ust. 2 oraz twierdzeń powoda – kwoty wynikającej z opinii biegłego jak wartości szkody odniesionej przez powoda mającej stanowić różnicę pomiędzy kwotą rat odsetkowych uiszczonych przez powoda i kwotą wyliczoną przez biegłego w oparciu o publikowane przez NBP średnie oprocentowanie stanów kredytów hipotecznych w (...) przeznaczonych na cele mieszkaniowe dla gospodarstw domowych i instytucji niekomercyjnych, co w ocenie Sądu stanowi szkodę powoda z tytułu zawinionego przez pozwanego nienależytego wykonania umowy;

pozbawionym podstaw przyjęciu, że pozwany w sposób nienależyty wykonywał zawartą umowę, zważywszy w szczególności na brak podstaw do stwierdzenia tej okoliczności na podstawie opinii biegłego. Skarżący podnosił, że przy wywodzeniu odpowiedzialności banku z art. 471 k.c. powód winien był wykazać, a Sąd ustalić w oparciu o przedstawione przez powoda dowody, jaki obowiązek umowny został nienależycie wykonany przez bank, na czym polegało nienależyte wykonanie umowy w zakresie kształtowania oprocentowania kredytu na podstawie § 10 ust. 2 umowy oraz czy pozostaje to w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, tymczasem Sąd za podstawę

oceny, czy pozwany wykonywał nienależycie umowę kredytu, przyjął niewynikający z treści tej umowy model postępowania pozwanego polegający na tym, że miałby on kształtować oprocentowanie kredytu w taki sposób, iż miałyby się ono pokrywać ze średnim oprocentowaniem rynkowym kredytów hipotecznych w (...) o zapadalności powyżej 10 lat, co prowadzi do konstruowania obowiązku niewynikającego z treści umowy, a w konsekwencji do niemożności przyjęcia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem banku i szkodą powoda, a ponadto do podważenia wartości zasądzonego odszkodowania, którego wyliczenie nie zostało odniesione do obowiązku zmiany oprocentowania według zmiany stopy referencyjnej dla waluty i parametrów finansowych rynku kapitałowego i pieniężnego, ale stanowi porównanie zmian oprocentowania dokonywanych przez bank z uśrednionymi danymi z rynku kredytów. W ocenie skarżącego Sąd nie orzekł wobec tego o żądaniu zgłoszonym w pozwie i dalszych pismach powoda, ale o różnicy pomiędzy kwotami pobranymi przez bank i przyjętymi przez Sąd średnimi danymi rynkowymi.

We wnioskach apelacyjnych pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości wraz z zasądzeniem od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu przed Sądem I instancji i obciążeniem powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi, a także o zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód domagał się jej oddalenia i zasądzenia od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

#### ***Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił następującą okoliczność faktyczną:***

Obniżenie oprocentowania kredytu powoda o 1 punkt procentowy w związku z zakończeniem ubezpieczenia pomostowego, stanowiącego zabezpieczenie banku w okresie przejściowym do chwili przedłożenia przez kredytobiorcę odpisu księgi wieczystej potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki, nastąpiło, zgodnie z § 1 ust. 8 umowy łączącej strony, od dnia zapłaty raty kredytu płatnej z dniem 2 października 2006 r. (okoliczność bezsporna, potwierdzona przedłożoną przez pozwanego tabelą zmiany oprocentowania kredytu, k. 183).

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż pomimo tego, iż Sąd odwoławczy nie podziela stanowiska, jakie zajął w sprawie Sąd Rejonowy, to jednak zaskarżony wyrok ostatecznie odpowiada prawu. Na wstępie zaakcentować należy, że spór w niniejszej sprawie dotyczył w rzeczywistości kwestii oceny prawnej zakwestionowanego § 10 ust. 2 umowy, a zawarte w apelacji zarzuty dotyczące poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych będą mogły być rozważone dopiero wówczas, gdy wyjaśniona zostanie podstawa prawna dochodzonych przez powoda roszczeń, gdyż zastosowane w sprawie przepisy prawa materialnego zdeterminują zakres okoliczności istotnych dla jej rozstrzygnięcia, w szczególności możliwe będzie wówczas przesądzenie, czy znaczenie dla treści orzeczenia końcowego będą miały wnioski kwestionowanej przez skarżącego opinii biegłego dotyczące tego, w jaki sposób kształtowałyby się wysokość oprocentowania kredytu przy uwzględnieniu wyłącznie takich czynników wpływających na jego zmiany, które są ekonomicznie uzasadnione z punktu widzenia obu stron umowy. Zdaniem Sądu II instancji, roszczenie powoda okazało się zasadne z innych przyczyn niż przyjął to Sąd meriti, a w sprawie niniejszej kluczowym zagadnieniem jest ocena prawna postanowienia zawartego w § 10 ust. 2 zawartej przez strony umowy kredytu z punktu widzenia jego zgodności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa. Przypomnieć trzeba, że Sąd odwoławczy rozpoznający sprawę na skutek apelacji strony nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, a oceny prawidłowości zastosowania unormowań materialnoprawnych przez Sąd niższej instancji musi dokonać z urzędu, gdyż są one podstawą rozstrzygnięcia i dotyczą istoty sporu.

P. C. swoje roszczenie opierał zarówno na treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w związku z art. 410 k.c. i w związku z art. 405 k.c., wywodząc, że w jego ocenie § 10 ust. 2 umowy stanowi niedozwolone postanowienie wzorca umowy, a tym samym pobieranie zawyżonych odsetek pozbawione było podstawy prawnej, jak również powoływał się na art. 471 k.c. uzasadniający odpowiedzialność pozwanego banku za nienależyte wykonanie łączącej strony umowy. W ocenie

Sądu II instancji analiza prawna okoliczności sprawy – które w zakresie treści łączącej strony umowy kredytowej wydają się być bezsporne – powinna rozpocząć się jednak od ustalenia ważności bądź nieważności kwestionowanego postanowienia, ponieważ kwestię tę Sąd winien brać pod uwagę z urzędu przy rozpoznawaniu sprawy, a tylko ważne postanowienie umowne może podlegać dalszej ocenie na płaszczyźnie art. 471 k.c., ale także na gruncie przesłanek art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W doktrynie i orzecznictwie dominuje pogląd, zgodnie z którym postanowienie umowy sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu wskazanym w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Sprzeczność czynności prawnej z ustawą, zgodnie z art. 58 § 1 i 3 k.c., wywołuje skutek jej nieważności, nie może ona zatem ani kształtować praw i obowiązków konsumenta, ani też nie jest w stanie rażąco naruszyć jego interesów. Przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie może być traktowany jako przepis przewidujący inny skutek, o jakim mowa w art. 58 § 1 in fine k.c., co oznacza, że ocena postanowień umowy na gruncie przepisów art. 385<sup>1</sup> i n. k.c. powinna być dokonywana wyłącznie w odniesieniu do postanowień zgodnych z przepisami ustawy. Dopiero po ustaleniu ich zgodności z prawem (a w konsekwencji ważności) można przejść na gruncie uregulowań z art. 385<sup>1</sup> i 385<sup>2</sup> k.c. do badania zaistnienia przewidzianych tam przesłanek w postaci niezgodnionych indywidualnie z konsumentem postanowień umowy, sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta z ewentualną sankcją niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi (por. uchwałę SN z dnia 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC Nr 9 z 2011 r., poz. 95; wyrok SN z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, LEX nr 2308321; za priorytetem sankcji bezwzględnej nieważności czynności prawnej względem innych rodzajów wadliwości tych czynności opowiada się też E. Łętowska, K. Osajda w: Komentarz do art. 58 k.c., SPP T. 1 red. M. Safjan 2012, wyd. 2, Legalis).

Ponieważ Sąd II instancji w pełni podziela to stanowisko, konieczne było ustalenie, czy zaskarżone postanowienie umowne jest zgodne z ustawą tj. z art. 69 ust. 2 pkt 5 i art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1876 ze zm.), zwanej dalej „Prawo bankowe”. Stosownie do pierwszego z tych przepisów, umowa kredytu powinna określać wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany. Bez wątpienia, bank nie ma przy tym samodzielności w podejmowaniu decyzji o zmianie wysokości oprocentowania, a do jego modyfikacji dochodzi na skutek zmiany przyjętych wskaźników, które mają charakter obiektywny w stosunku do stron (inflacji, walutowych itp.). Przesłanki zmiany oprocentowania muszą też być ściśle sprecyzowane (zob. Komentarz do art. 69 Prawa Bankowego, red. Sikorski 2015, Legalis i powołane tam orzecznictwo: orz. SN z 19.5.1992 r., III CZP 50/92, OSP Nr 6 z 1993 r., poz. 119; uchwała składu 7 sędziów SN z 22.5.1991 r., III CZP 15/91, OSNCP Nr 1 z 1992 r., poz. 1; orz. SN z 6.3.1992 r., III CZP 141/91, OSNC Nr 6 z 1992 r., poz. 90; wyr. SN z 4.11.2011 r., I CSK 46/11, MoPB 2012, Nr 5, s. 32–35). Art. 76 pkt 1 Prawa bankowego ma taką samą treść normatywną, wskazuje jedynie, że warunki zmiany stopy oprocentowania kredytu należy określić w umowie w razie stosowania zmiennej stopy oprocentowania. Warto w tym miejscu dowołać się też do wyroku z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, OSNC-ZD Nr 3 z 2016 r., poz. 49, w którym Sąd Najwyższy wyraźnie opowiedział się przeciwko uznaniu, że norma art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego jest przepisem dyspozytywnym (a ściślej normą o takim charakterze). Sąd Najwyższy podkreślił, że „(...) główna funkcja takiej normy polega na uzupełnieniu treści stosunku prawnego w zakresie nieuregulowanym przez strony. Charakteryzuje się specyficzną techniką legislacyjną w postaci zwrotów: "w braku odmiennego zastrzeżenia", "w braku odmiennej umowy", "chyba, że umowa stanowi inaczej". Nadto norma taka uzupełniając stosunek prawny wprowadza konkretne rozwiązanie. Tymczasem, po pierwsze art. 69 ust. 2 pkt 4a Pr.B. nie stwarza stronom możliwości innego rozwiązania, ponieważ w przypadku kredytów denominowanych lub indeksowanych określenie jasnych zasad dokonywania przeliczeń stanowi element przedmiotowo istotny umowy. Po drugie, norma ta zawiera tylko obowiązek zamieszczenia tego postanowienia, nie statuuje jego treści (...).” Stanowisko to jest o tyle istotne, że można je z równym powodzeniem odnieść do art. 69 ust.2 pkt 5 Prawa bankowego, którego również nie sposób uznać za normę o charakterze dyspozytywnym. Przepis ten należy zaliczyć do unormowań bezwzględnie obowiązujących, które nie dają stronom możliwości wyboru postępowania, a dodatkowo jest on uzupełniany przez art. 76 pkt 1 Prawa bankowego zawierający wyraźny nakaz określenia warunków zmiany oprocentowania w razie stosowania stopy zmiennej.

Powszechnie uważa się, że zmiana stopy oprocentowania kredytu nie może być pozostawiona swobodnej ocenie banku. Warunki zmiany stopy oprocentowania powinny być dokładnie określone w umowie i zależeć od zaistnienia

konkretnych przesłanek, które z kolei należy sprecyzować w sposób pozwalający na późniejszą sądową kontrolę postanowień umownych dotyczących zmiany stóp oprocentowania i nie mogą one podlegać swobodnej ocenie banku (por. Komentarz do art. 76 Prawa bankowego, red. Gronkiewicz-Waltz 2013, wyd. 1, Legalis i powołana tam literatura: W. Srokosz, w: Prawo bankowe, red. E. Fojcik-Mastalska, s. 221). Klauzula zmiennego oprocentowania nie może mieć charakteru blankietowego, lecz powinna dokładnie wskazywać czynniki (okoliczności faktyczne) usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników i rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy procentowej, a zatem kierunek, skalę, proporcje tych zmian (zob. wyrok SN z 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11, OSNC-ZD A z 2013 r., poz. 4). Istnieje potrzeba uwzględniania w umowie kredytowej nie tylko okoliczności, od istnienia których ma być uzależniona zmiana wysokości oprocentowania, ale i mechanizmu, w jaki przekładają się one na tę zmianę (wyrok SN z 29 października 2010 r., I CSK 699/09, niepubl.). Sposób określenia przez bank warunków zmiany procentowej kredytu podlega ocenie z punktu widzenia konsumenta i w tym zakresie banki powinny zachować szczególną staranność w odniesieniu do ich precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla kontrahenta określenia (postanowienie SN z 21 grudnia 2011 r., I CSK 310/11, Lex nr 1108504). W świetle powyższych rozważań trudno uznać, by pozwany zrealizował w § 10 ust. 2 umowy kredytu ustawowy wymóg określenia konkretnych warunków zmiany stopy oprocentowania kredytu, bowiem zgodnie ze spornym postanowieniem umownym, „zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji”.

Analiza treści zaskarżonego postanowienia była przedmiotem licznych wypowiedzi judykatury z uwagi na to, że pozwany posługiwał się tym samym wzorcem w stosunkach z innymi klientami banku. Pomimo różnych ocen prawnych co do ważności i skuteczności tego zapisu, wypowiedzi te są w pełni zbieżne, jeżeli chodzi o niedające się usunąć problemy ze znalezieniem desygnatów pojęć użytych w § 10 ust. 2 umowy. W orzecznictwie dotyczącym tego zagadnienia powszechnie uznaje się, że treść przedmiotowego postanowienia umownego nie pozwala wyprowadzić jakiegось konkretnego, czytelnego, powtarzalnego mechanizmu zmian oprocentowania, bowiem nie określono w nim wagi poszczególnych (nienazwanych) wskaźników, sposobu i kierunku dokonania zmiany oprocentowania. Klauzula ta jest nieczytelna i nieweryfikowalna dla przeciętnego konsumenta. Przewidziana w niej możliwość, a nie konieczność, zmiany oprocentowania wraz z blankietowym (ogólnikowym) i zbiorczym odesłaniem do wielu różnych czynników, daje pozwanemu pełną dowolność także co do określenia czasu podjęcia decyzji o zmianie sposobu i kierunku dokonania zmiany, tymczasem ryzyko takiego sformułowania wzorca nie może obciążać konsumenta (por. np. wyrok SO we Wrocławiu z dnia 17 września 2013 r., II Ca 716/13, LEX nr 1640308, wyrok SO w Łodzi z dnia 17 października 2016 r., III Ca 1427/15, MonPrBank 2017 nr 6, str. 8, L., wyrok SO w Łodzi z 20 sierpnia 2013 r., II C 1693/10, niepubl.). W ocenie Sądu odwoławczego stanowisko to zasługuje na pełną aprobatę. Pojęcia takie jak: stopa referencyjna określona dla danej waluty, parametry finansowe rynku pieniężnego i kapitałowego, którego waluta jest podstawą waloryzacji – mają charakter blankietowy, mogą być swobodnie interpretowane przez pozwanego i nie zawierają żadnych konkretnych okoliczności faktycznych, od których zależy zmiana oprocentowania.

W piśmiennictwie trafnie zauważono, że wykładnia literalna art. 69 ust. 2 pkt 5 i art. 76 pkt. 1 Prawa Bankowego wskazuje, iż nie jest możliwe określenie w umowie kredytu – zamiast warunków zmiany oprocentowania – podstaw do ustalenia tej zmiany przez odesłanie do elementów ocennych i bliżej niesprecyzowanych (np. głównych parametrów rynku finansowego). Określenie warunków zmiany oprocentowania to wskazanie konkretnych czynników warunkujących dopuszczalność zmiany oprocentowania, a konkretność ich określenia oznacza zarówno konkretne wskazanie w umowie stanów faktycznych, które warunkują dopuszczalność zmiany oprocentowania, jak i kryteriów dokonywanej zmiany. Podkreśla się też, że przyjęcie takiej wykładni pojęcia „warunki zmiany oprocentowania”, która umożliwia wprowadzenie do umowy niejasnych znaczeniowo parametrów, pozostaje w sprzeczności z pojęciem racjonalnego ustawodawcy, bowiem wymagałoby uznania, że o ile oprocentowanie kredytu musi być określone parametrycznie, o tyle warunki zmiany oprocentowania mogłyby zostać określone ogólnie. W takiej sytuacji po każdorazowym dokonaniu zmiany ostateczny wynik, czyli aktualne oprocentowanie, byłby określany przez sumę (lub iloczyn) liczby (oprocentowanie) i wartości niejasnej, o której wielkości można byłoby wnioskować

dopiero na podstawie ostatecznie dokonanej zmiany. Gdyby przyjąć, że warunki zmiany oprocentowania mogą być określone za pomocą sformułowań odsyłających do pojęć niemających ostro wyznaczonego zakresu desygnatów, to należałoby uznać, iż ustawodawca popada w logiczną sprzeczność, skoro wymaga precyzji w punkcie wyjścia, a zezwala na ogólnikowość i brak precyzji w procesie przemiany czynnika wyjściowego. Wykładnia art. 69 ust. 2 pkt 5 Prawa bankowego prowadzi zatem do wniosku, że skoro brak przepisu pozwalającego stronom na odwołanie się do ogólnych warunków zmiany oprocentowania, to nie mogą one w sposób ważny ustalić zmiennego oprocentowania kredytu, jeżeli nie sprecyzują w umowie, na czym konkretnie te warunki polegają i jakie są kryteria zmiany (tak K. K., Nieważność umowy kredytu na skutek wadliwego określenia warunków zmiany oprocentowania, (...) 2017/1/17-25). Powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, że sprzeczność z ustawą § 10 ust. 2 umowy polega na tym, iż omawiana klauzula nie realizuje wymaganego przez normy bezwzględnie obowiązujące (*ius cogens*) nakazu określenia w sposób konkretny warunków zmiany oprocentowania. Zastosowanie przez pozwanego ogólnikowych pojęć, których rzeczywista treść nie poddaje się rzetelnej weryfikacji, sprawia, że § 10 ust. 2 umowy kredytu należy uznać za sprzeczny z art. 69 pkt 5 w związku z art. 76 Prawa bankowego, a w konsekwencji nieważny na podstawie art. 58 k.c.

Stosownie do treści art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Przepis ten dopuszcza tzw. częściową nieważność czynności prawnej polegającą na tym, że część dokonanej przez strony czynności regulacji ich sytuacji prawnej jest skuteczna, podczas gdy istnieją podstawy, by pozostała część, sprzeczną np. z ustawą, uznać za nieważną (Komentarz do Art. 58 k.c. red. Gniewek 2017, wyd. 8/Machnikowski, Legalis). Wyjątek od tej zasady dotyczy sytuacji, gdy z okoliczności sprawy wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W doktrynie podkreśla się, że objęcie nieważnością całej czynności prawnej w sytuacji, gdy tylko niektóre jej postanowienia są niezgodne z prawem lub zasadami współżycia społecznego, może być skutkiem zbyt daleko idącym, a brzmienie art. 58 § 3 k.c. postrzega się jako przejaw preferencji ustawodawcy wobec ewentualności utrzymania części czynności prawnej w mocy (Komentarz do art. 58 k.c. red. Osajda 2017, wyd. 1/Sobolewski, Legalis). Odnotować trzeba, że niewątpliwie nieważność niektórych tylko postanowień czynności prawnej spowoduje nieważność całej czynności, jeżeli pozostała jej część nie będzie zawierała wymaganego przez ustawę minimum treści czynności danego typu (tak m.in. w wyroku SN z 5.2.2002 r., II KKN 726/00, L.).

W niniejszej sprawie stwierdzenie nieważności wyłącznie postanowienia umownego dotyczącego określenia warunków zmiany oprocentowania nie sprawia, by w przedmiotowej umowie kredytu bankowego zabrakło minimum treści niezbędnej dla zakwalifikowania jej do określonego typu czynności prawnych. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z tych pieniędzy na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Podkreślić więc trzeba, że na skutek nieważności wyłącznie § 10 ust. 2, *essentialia negotii* umowy kredytu nie zostaną naruszone. Brak związania spornym postanowieniem nie ma wpływu na oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz na zobowiązanie kredytobiorców do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zmianie ulega jedynie wysokość nienależnie podwyższanych przez bank odsetek wobec ustalenia nieważności postanowienia dotyczącego warunków zmiany oprocentowania. W treści umowy pozostaje natomiast to, co najistotniejsze dla jej bytu, czyli obowiązek zwrotu przez powodów wykorzystanego kredytu wraz z prowizją oraz odsetkami w wysokości i terminach ustalonych w umowie.

Oceny, czy w konkretnym przypadku sankcja nieważności dotyka całej czynności prawnej, czy jedynie jej części, należy dokonywać z uwzględnieniem okoliczności dokonania czynności, biorąc pod uwagę przede wszystkim rzeczywistą wolę stron co do celu czynności i wagi poszczególnych jej postanowień, a gdyby tej rzeczywistej woli nie dało się ustalić – miernik obiektywny (hipotetycznego „rozsądnego człowieka”) umieszczony w konkretnych okolicznościach

sprawy (por. wyr. SN z 12.5.2000 r., V CKN 1029/00, OSNC Nr 6 z 2001 r., poz. 83). Sąd jest upoważniony do ustalenia woli hipotetycznej stron czynności cywilnoprawnej, a więc woli, której strony wprost nie wyraziły, ale prawdopodobne jest, że gdyby zdawały sobie sprawę z określonego stanu rzeczy, podjęłyby właśnie taką decyzję. Wolę hipotetyczną stron sąd ustala, biorąc pod uwagę w szczególności czynniki takie jak cel, jaki strony zamierzały osiągnąć, treść ich wyrażonej woli oraz interes stron (zob. wyr. SN z 25.11.1999 r., II CKN 573/98, L.). W ocenie Sądu II instancji z okoliczności sprawy w żaden sposób nie wynika, że bez blankietowego postanowienia umownego dotyczącego zmiany warunków oprocentowania strony nie zawarłyby umowy. Dla powoda istotne było znane mu jej brzmienie ze wskazaną w umowie wysokością oprocentowania, natomiast wobec niezrozumiałej i niejasnej treści § 10 ust. 2 trudno uznać byłoby uznać, że dla „rozsądnego człowieka” brak takiego postanowienia umownego, z którego de facto nic konkretnego nie wynika w zakresie praw i obowiązków stron, mógł być przyczyną, dla której nie zamierzałby do umowy kredytu przystąpić. W ocenie Sądu wyeliminowanie z umowy postanowienia, które w sposób wadliwy i – przez swą niedookreśloność – sprzeczny z ustawą określa warunki zmiany oprocentowania, nie niweczy istoty umowy kredytu. Podnoszone w literaturze argumenty dotyczące takiej wagi tego postanowienia umownego, która miałyby powodować, że jego nieważność będzie skutkować nieważnością całej umowy, nie są przekonujące (por. K. Kurosz, Nieważność umowy kredytu na skutek wadliwego określenia warunków zmiany oprocentowania, PPH 2017/1/17-25). Po pierwsze, zaliczanie postanowienia określającego warunki zmiany oprocentowania do essentialia negotii umowy kredytu nie koreluje z treścią art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, który zawiera definicję tej umowy i nie wymienia wśród jej elementów rodzaju oprocentowania (stałe czy zmienne) oraz warunków jego zmiany jako przedmiotowo istotnych dla tego rodzaju umowy. Eliminacja klauzuli § 10 ust. 2 pozostawia oprocentowanie w wysokości oznaczonej w umowie, a zatem wysokość odsetek nadal jest w niej określona, jak tego chce powołany wyżej przepis, zatem postanowienia umowne dotyczące rodzaju oprocentowania (stałe czy zmienne) i ewentualnych warunków jego zmiany należy, zdaniem Sądu, zaliczyć do postanowień podmiotowo istotnych (accidentalia negotii), które nie wpływają na byt czynności prawnej.

Po drugie, jako argument przemawiający za stwierdzeniem nieważności całej umowy powołuje się potencjalne naruszenie autonomii woli stron, które – w sytuacji stwierdzenia nieważności jedynie postanowienia dotyczącego warunków zmiany oprocentowania – byłyby związane wbrew swej woli innym rodzajem umowy. Podnosi się, że w wypadku zamiany kredytu o zmiennym oprocentowaniu na kredyt o stałym oprocentowaniu następowałoby wypaczenie elementu przedmiotowo istotnego, decydującego o tożsamości czynności prawnej i wywodzi się, iż zawierając umowę kredytu o zmiennym oprocentowaniu, strony nie przypuszczają, że ich oświadczenia mogą być uznane za konstytuujące umowę kredytu o stałym oprocentowaniu (por. K. Kurosz, Nieważność umowy kredytu na skutek wadliwego określenia warunków zmiany oprocentowania, PPH 2017/1/17-25). Powyższe rozumowanie ponownie nawiązuje jednak do błędnego, zdaniem Sądu II instancji, zaliczenia rodzaju oprocentowania do essentialia negotii umowy kredytu, a ponadto nieprawidłowo utożsamia wyeliminowanie z umowy postanowienia dającego kredytodawcy uprawnienie do zmodyfikowania wysokości odsetek ze zmianą jej treści w zakresie rodzaju oprocentowania. Należy więc sobie odpowiedzieć na pytanie, czy byłaby nieważna – z uwagi na brak elementu przedmiotowo istotnego – umowa kredytu, w której strony, zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, ustaliłyby, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonej wysokości oraz terminach spłaty wraz z prowizją od udzielonego kredytu, natomiast nie wskazałyby rodzaju oprocentowania (stałe czy zmienne); w ocenie Sądu odwoławczego odpowiedź na to pytanie jest negatywna. Umowa kredytu, która w ogóle nie określa rodzaju oprocentowania, ale wskazuje jedynie jego wysokość, pozostaje ważna, gdyż zawiera wszystkie wymagane prawem essentialia negotii (art. 69 ust. 1 Prawa bankowego). Eliminacja § 10 ust. 2 umowy nie wprowadza do tej umowy żadnego nowego elementu, umowa kredytu pozostaje w takim kształcie jak zawarły ją strony i zawiera wszystkie przedmiotowo istotne elementy tj. kwotę udzielonego kredytu, terminy spłaty kredytu wraz z odsetkami w wysokości oznaczonej w umowie i prowizją od udzielonego kredytu. Wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, umowa stron po wyeliminowaniu z jej treści spornego postanowienia nadal pozostanie umową o oprocentowaniu zmiennym, gdyż tak stanowi pozostający w mocy § 11 ust. 1, natomiast pozwany utraci przewidzianą w § 11 ust. 2 możliwość zmiany oprocentowania według niedostatecznie jasnych kryteriów. Podkreślić trzeba, że brzmienie



spornego postanowienia wskazuje na możliwość, a nie konieczność, zmiany oprocentowania i podobny efekt nastąpiłby, gdyby bank nie skorzystał ze swojego uprawnienia przez cały okres trwania umowy kredytu, pobierając odsetki wyliczone według ustalonego początkowo oprocentowania; nie byłoby wszakże wówczas wątpliwości, że pomimo jednolitego oprocentowania od momentu zawarcia umowy aż do chwili spłaty kredytu mamy do czynienia z kredytem o oprocentowaniu zmiennym. Usunięcie z umowy spornej klauzuli odniesie taki sam skutek, choć – inaczej niż w opisanej powyżej sytuacji – bank nie będzie mógł (a nie tylko nie będzie chciał) zmienić stopy oprocentowania kredytu. Na zakończenie tej części rozważań przytoczyć warto utrwalone orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zgodnie z którym z brzmienia art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 wynika, że „sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego” (TS z 14.06.2012 r. w sprawie B. E. de C., C-618/10, pkt 65). Można też pomocniczo odwołać się do konsekwentnie prezentowanych w orzecznictwie poglądów, że postanowienia umów zastrzegające nadmierne odsetki nie stają się nieważne w całości, a jedynie co do nadwyżki (por. orz. SN z dnia 30.10. 1969 r. II CR 430/69, OSNAPiUS Nr 9 z 1970 r., poz. 152, z dnia 27.7.2000 r., IV CKN 85/00, Biul. SN Nr 12 z 2000, s. 6 i n.; wyr. SN z dnia 8.1.2003 r., II CKN 1097/00, OSNC Nr 4 z 2004 r., poz. 55; wyr. SN z dnia 23.6.2005 r., II CK 742/04, niepubl.).

Uznanie § 10 ust. 2 umowy za nieważny powoduje w pierwszej kolejności konieczność przyjęcia, że nie jest możliwe – jak już wywodzono wyżej – rozważanie na gruncie art. 385<sup>1</sup> k.c., czy stanowi on klauzulę abuzywną i czy w konsekwencji wiąże powoda jako konsumenta. Oczywiście jest również, że nieważne postanowienie umowne nie może być źródłem jakichkolwiek uprawnień czy obowiązków kontrahentów, a wobec tego wykluczone jest wywodzenie w takiej sytuacji roszczeń odszkodowawczych wynikających z ewentualnego nienależytego wykonania takich obowiązków (art. 471 k.c.). W efekcie za chybione należy uznać rozważania Sądu niższej instancji dotyczące tego zagadnienia i istnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, w szczególności dotyczące treści ewentualnego obowiązku banku, jego należytego lub nienależytego wykonania w okolicznościach sprawy niniejszej oraz związku przyczynowego pomiędzy ewentualnym nienależytym wykonaniem umowy i doznaną przez powoda szkodą. Jako pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy trzeba również potraktować materiał dowodowy – w szczególności dowód z opinii biegłego – który stanowił podstawę ustalenia wysokości szkody kontraktowej poprzez określenie, w jaki sposób zmieniłaby się stopa oprocentowania kredytu, gdyby bank wykonywał swoje obowiązki w tym zakresie w sposób należyty, a więc przy uwzględnieniu wyłącznie takich czynników wpływających na jego zmiany, które są ekonomicznie uzasadnione z punktu widzenia obu stron umowy. Konsekwencją tego jest konieczność przyjęcia przez Sąd II instancji, że podniesione w apelacji zarzuty, w całości dotyczące właśnie powyższych kwestii – zarówno w zakresie poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, jak i stwierdzenia przez Sąd meriti na ich gruncie spełnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej – pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, choćby nawet ich trafność się potwierdziła, co zwalnia Sąd z obowiązku ich szczegółowej analizy na etapie postępowania odwoławczego.

Przeprowadzone w sprawie niniejszej rozważania prowadzą ostatecznie do stwierdzenia, że dokonywane przez pozwaną bank w czasie trwania umowy stron zmiany oprocentowania z mocy nieważnego § 10 ust. 2 należy uznać za pozbawione podstawy prawnej. Skoro bank nie był uprawniony do korygowania w tym trybie wysokości oprocentowania kredytu, to konsekwentnie trzeba uznać również, że i powód nie miał w rzeczywistości obowiązku uiszczania odsetek w rozmiarze określonym wskutek takiej korekty. W efekcie przyjąć należy, że wszystkie raty odsetkowe ustalone w oparciu o inną stopę procentową niż pierwotnie ustalona w umowie zostały określone nieprawidłowo (z jedyną dopuszczalną zmianą oprocentowania spowodowaną przedłożeniem przez powoda odpisu księgi wieczystej potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki, która to modyfikacja miała swe źródło w § 1 ust. 8 umowy), zaś pobrane przez bank od kredytobiorcy (tytułem odsetek kapitałowych) kwoty, w części przewyższającej ich wysokość określoną przy zastosowaniu oprocentowania na poziomie z dnia zawarcia umowy, stanowią świadczenie nienależne (art. 410 § 2 w związku z art. 405 k.c.) podlegające zwrotowi. W ocenie Sądu II instancji dla obliczenia różnicy pomiędzy kwotą odsetek pobranych i rzeczywiście należnych – a więc wysokości zasadnie dochodzonego

roszczenia powoda – nie było konieczne dopuszczanie dowodu z opinii biegłego celem dokonania stosownych wyliczeń. W aktach sprawy znajduje się już opinia biegłego ds. ekonomii, finansów i rachunkowości (...). P., w której wskazano, w jakiej wysokości bank pobierał odsetki od kredytu w ramach poszczególnych rat i przy zastosowaniu jakiej stopy procentowej (tabela Nr 5 – k. 385-387), jak również podano kurs (...) w mBanku w dniach zapłaty poszczególnych rat (tabela Nr 7 – k. 392-394) – a w tym zakresie opinia nie była przez strony kwestionowana co do zgodności ze stanem rzeczywistym. Dalsze działania zmierzające do wyliczenia wysokości odsetek wyrażonych w (...) w poszczególnych miesiącach, ale według stopy procentowej wynoszącej 3,65 % we wrześniu i październiku 2006 r. i 2,65 % w pozostałych miesiącach, polegały na zastosowaniu prostego algorytmu polegającego na przemnożeniu wielkości podanych w kolumnie tabeli Nr 5 zatytułowanej „odsetki według mBanku (...) przez stopę procentową odsetek rzeczywiście obowiązującą strony w danym miesiącu i podzieleniu iloczynu przez wielkości z ostatniej kolumny tabeli Nr 5 zatytułowanej „oprocentowanie mBank” (np. w przypadku raty płatnej w dniu 4.09.2006 działanie to można przedstawić jako:  $231,94 \text{ CHF} \times 3,65 \% : 4,15 \% = 204,00 \text{ CHF}$ ). Aby otrzymać wielkość „nadwyżki” zapłaconych odsetek nad należnymi trzeba je było następnie odjąć od siebie (np.  $231,94 \text{ CHF} - 204,00 \text{ CHF} = 27,94 \text{ CHF}$ ), a aby wartość tę wyrazić w PLN, należy oczywiście przemnożyć wynik powyższych operacji przez liczby określające kurs franka szwajcarskiego przypadający na określoną datę zapłaty w kolumnie tabeli Nr 7 zatytułowanej „kurs (...) mBanku” (np.  $27,94 \text{ CHF} \times 2,5555 \text{ PLN/ (...) } = 71,40 \text{ PLN}$ ). Aby wreszcie określić sumę nadpłaconych odsetek, konieczne jest zsumowanie wyliczonych w powyższy sposób wartości przypadających na terminy płatności poszczególnych rat. Wykonanie tych nieskomplikowanych operacji matematycznych z pewnością nie wymaga wiadomości specjalnych, a korzystanie z pomocy biegłego w takiej sytuacji pozostawałoby w ewidentnej sprzeczności z zasadą ekonomiki postępowania, powodując przedłużenie się czasu trwania sprawy i generując niepotrzebnie dodatkowe koszty. Wyniki obliczeń zostały przedstawione w poniższej tabeli

<b>Data spłaty wg. umowy</b>	<b>Oprocentowanie mBank</b>	<b>Odsetki mBank</b>	<b>Oprocentowanie stałe</b>	<b>Odsetki wg. oprocentowania stałego</b>	<b>Różnica w (...)</b>	<b>Kurs (...) mBanku</b>	<b>Różnice w PLN</b>	<b>Suma różnic</b>
4.09.2006	4,15%	231,94	3,65%	204,00	27,94	2, (...)	71,40	
2.10.2006	4,15%	223,83	3,65%	196,86	26,97	2, (...)	68,89	
2.11.2006	3,15%	175,06	2,65%	147,27	27,79	2, (...)	69,05	
4.12.2006	3,15%	168,93	2,65%	142,12	26,81	2, (...)	65,55	
2.01.2007	3,45%	190,65	2,65%	146,44	44,21	2, (...)	107,59	
2.02.2007	3,45%	190,11	2,65%	146,03	44,08	2, (...)	108,40	
2.03.2007	3,75%	186,11	2,65%	131,52	54,59	2, (...)	134,86	
2.04.2007	3,75%	205,46	2,65%	145,19	60,27	2, (...)	146,58	

2.05.2007	3,75%	198,26	2,65%	140,10	58,16	2, (...)	136,19	
4.06.2007	3,75%	204,28	2,65%	144,36	59,92	2, (...)	140,68	
2.07.2007	3,75%	197,12	2,65%	139,30	57,82	2,3270	134,55	
2.08.2007	3,75%	203,11	2,65%	143,53	59,58	2, (...)	140,47	
3.09.2007	3,75%	202,52	2,65%	143,11	59,41	2, (...)	141,00	
2.10.2007	3,75%	195,42	2,65%	138,10	57,32	2, (...)	132,62	
2.11.2007	3,75%	201,34	2,65%	142,28	59,06	2, (...)	132,12	
3.12.2007	4,00%	207,23	2,65%	137,29	69,94	2, (...)	156,01	
2.01.2008	4,00%	213,51	2,65%	141,45	72,06	2, (...)	159,96	
4.02.2008	4,00%	212,88	2,65%	141,03	71,85	2, (...)	162,24	
3.03.2008	4,00%	198,56	2,65%	131,55	67,01	2, (...)	153,61	
2.04.2008	4,00%	211,62	2,65%	140,20	71,42	2, (...)	161,37	
2.05.2008	4,00%	204,19	2,65%	135,28	68,91	2, (...)	150,12	
2.06.2008	4,00%	210,37	2,65%	139,37	71,00	2, (...)	151,15	
2.07.2008	4,00%	202,97	2,65%	134,47	68,50	2,1280	145,77	
4.08.2008	4,00%	209,11	2,65%	138,54	70,57	2, (...)	142,01	
2.09.2008	4,00%	208,48	2,65%	138,12	70,36	2, (...)	150,28	
2.10.2008	4,00%	201,15	2,65%	133,26	67,89	2,2078	149,89	
3.11.2008	4,00%	207,23	2,65%	137,29	69,94	2, (...)	171,42	
2.12.2008	4,35%	217,43	2,65%	132,46	84,97	2, (...)	217,58	

2.01.2009	4,35%	223,99	2,65%	136,45	87,54	2, (...)	250,90	
2.02.2009	4,35%	223,31	2,65%	136,04	87,27	3, (...)	268,91	
2.03.2009	4,35%	201,08	2,65%	122,50	78,58	3, (...)	261,19	
2.04.2009	4,35%	221,95	2,65%	135,21	86,74	3,0260	262,48	
4.05.2009	4,10%	201,82	2,65%	130,44	71,38	2, (...)	214,04	
2.06.2009	4,10%	207,90	2,65%	134,37	73,53	3, (...)	223,35	
2.07.2009	4,10%	200,57	2,65%	129,64	70,93	2, (...)	209,75	
3.08.2009	4,10%	206,62	2,65%	133,55	73,07	2, (...)	203,23	
2.09.2009	4,10%	205,97	2,65%	133,13	72,84	2, (...)	205,58	
2.10.2009	4,10%	198,70	2,65%	128,43	70,27	2, (...)	202,95	
2.11.2009	4,10%	204,68	2,65%	132,29	72,39	2,9020	210,08	
2.12.2009	4,10%	197,46	2,65%	127,63	69,83	2, (...)	196,31	
2.01.2010	4,10%	203,40	2,65%	131,47	71,93	2, (...)	204,04	
2.02.2010	4,10%	202,75	2,65%	131,05	71,70	2, (...)	199,42	
2.03.2010	3,95%	175,87	2,65%	117,99	57,88	2, (...)	159,77	
2.04.2010	3,95%	194,10	2,65%	130,22	63,88	2, (...)	176,76	
4.05.2010	3,95%	187,23	2,65%	125,61	61,62	2, (...)	174,55	
2.06.2010	3,95%	192,86	2,65%	129,39	63,47	2, (...)	190,19	
2.07.2010	3,95%	186,03	2,65%	124,80	61,23	3, (...)	197,50	
2.08.2010	3,95%	191,62	2,65%	128,56	63,06	3, (...)	190,45	

2.09.2010	3,65%	176,49	2,65%	128,14	48,35	3, (...)	152,18	
4.10.2010	3,65%	170,24	2,65%	123,60	46,64	3, (...)	140,98	
5.11.2010	3,65%	175,34	2,65%	127,30	48,04	2, (...)	142,18	
2.12.2010	3,65%	169,13	2,65%	122,79	46,34	3, (...)	144,50	
3.01.2011	3,65%	174,20	2,65%	126,47	47,73	3, (...)	156,69	
2.02.2011	3,65%	173,62	2,65%	126,05	47,57	3,1050	147,70	
2.03.2011	3,65%	156,30	2,65%	113,48	42,82	3, (...)	137,58	
4.04.2011	3,65%	172,48	2,65%	125,23	47,25	3, (...)	148,60	
2.05.2011	3,65%	166,36	2,65%	120,78	45,58	3, (...)	143,95	
2.06.2011	3,65%	171,33	2,65%	124,39	46,94	3, (...)	158,46	
4.07.2011	3,65%	165,25	2,65%	119,98	45,27	3, (...)	149,33	
2.08.2011	3,65%	170,19	2,65%	123,56	46,63	3, (...)	174,66	
2.09.2011	3,65%	169,61	2,65%	123,14	46,47	3, (...)	178,31	
3.10.2011	3,65%	163,59	2,65%	118,77	44,82	3, (...)	167,90	
2.11.2011	3,65%	168,47	2,65%	122,31	46,16	3, (...)	172,22	
2.12.2011	3,65%	162,48	2,65%	117,96	44,52	3, (...)	166,91	
2.01.2012	3,65%	167,32	2,65%	121,48	45,84	3, (...)	172,90	
2.02.2012	3,65%	166,75	2,65%	121,07	45,68	3, (...)	163,60	
2.03.2012	3,65%	155,45	2,65%	112,86	42,59	3, (...)	149,18	
2.04.2012	3,65%	165,60	2,65%	120,23	45,37	3, (...)	160,85	

2.05.2012	3,65%	159,71	2,65%	115,95	43,76	3, (...)	155,85	
4.06.2012	3,65%	164,46	2,65%	119,40	45,06	3, (...)	170,23	
2.07.2012	3,65%	158,60	2,65%	115,15	43,45	3, (...)	157,58	
2.08.2012	3,65%	163,31	2,65%	118,57	44,74	3,5160	157,31	
3.09.2012	3,65%	162,74	2,65%	118,15	44,59	3, (...)	159,66	
2.10.2012	3,65%	156,93	2,65%	113,94	42,99	3, (...)	150,07	
2.11.2012	3,65%	161,59	2,65%	117,32	44,27	3, (...)	155,87	
3.12.2012	3,65%	155,82	2,65%	113,13	42,69	3, (...)	149,67	
2.01.2013	3,65%	160,45	2,65%	116,49	43,96	3, (...)	152,64	
4.02.2013	3,65%	159,87	2,65%	116,07	43,80	3, (...)	151,31	
4.03.2013	3,65%	143,88	2,65%	104,46	39,42	3, (...)	137,08	
2.04.2013	3,65%	158,73	2,65%	115,24	43,49	3, (...)	153,84	
2.05.2013	3,65%	153,05	2,65%	111,12	42,38	3, (...)	148,75	
3.06.2013	3,65%	157,58	2,65%	114,41	43,17	3, (...)	152,84	
2.07.2013	3,65%	151,94	2,65%	110,31	41,63	3, (...)	150,18	
2.08.2013	3,65%	156,43	2,65%	113,57	42,86	3, (...)	151,92	
2.09.2013	3,65%	155,86	2,65%	113,16	42,70	3, (...)	152,24	
2.10.2013	3,65%	150,28	2,65%	109,11	41,17	3, (...)	146,26	
4.11.2013	3,65%	154,72	2,65%	112,33	42,39	3, (...)	148,62	
2.12.2013	3,65%	149,17	2,65%	108,30	40,87	3, (...)	143,60	

2.01.2014	3,65%	153,57	2,65%	111,50	42,07	3, (...)	146,62	
3.02.2014	3,65%	153,00	2,65%	111,08	41,92	3, (...)	150,20	
3.03.2014	3,65%	137,67	2,65%	99,95	37,72	3, (...)	133,87	
2.04.2014	3,65%	151,85	2,65%	110,25	41,60	3, (...)	146,59	
2.05.2014	3,65%	146,40	2,65%	106,29	40,11	3, (...)	142,09	
2.06.2014	3,65%	150,70	2,65%	109,41	41,29	3, (...)	144,25	
2.07.2014	3,65%	145,29	2,65%	105,48	39,81	3, (...)	140,49	
4.08.2014	3,65%	149,56	2,65%	108,58	40,98	3, (...)	145,11	
2.09.2014	3,65%	148,99	2,65%	108,17	40,82	3, (...)	146,42	
2.10.2014	3,65%	143,62	2,65%	104,27	39,35	3, (...)	140,17	<b>15.612,82</b>
3.11.2014	3,65%	147,84	2,65%	107,36	40,48	3, (...)	146,06	
2.12.2014	3,65%	142,52	2,65%	103,47	39,05	3, (...)	139,67	
2.01.2015	3,65%	146,69	2,65%	106,50	40,19	3, (...)	147,58	
2.02.2015	3,65%	146,12	2,65%	106,09	40,03	4, (...)	161,93	
2.03.2015	3,65%	131,46	2,65%	95,44	36,02	3, (...)	142,10	
2.04.2015	2,75%	109,23	2,65%	105,26	3,97	3, (...)	15,75	
4.05.2015	2,75%	105,29	2,65%	101,46	3,83	3, (...)	15,07	<b>16.380,98</b>

Z powyższego wynika, że za okres od września 2006 r. do października 2014 r. od P. C. pobrano nienależnie kwotę 15.612,82 zł, a w okresie od listopada 2014 r. do maja 2015 r. – dalszą kwotę 768,16 zł (16.380,98 zł – 15.612,82 zł = 768,16 zł) i co do takich sum dochodzone przez powoda roszczenie z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia okazało się być zasadne. Kredytobiorcy przysługiwało także roszczenie o zapłatę odsetek za opóźnienie od tych kwot od dat określonych w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego, który dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w tym zakresie i właściwie zastosował art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. Należności te ostatecznie opiewają na wyższe

kwoty od tych, które zostały zasądzone na rzecz powoda w orzeczeniu kończącym postępowanie pierwszoinstancyjne, a zatem apelacja wniesiona przez pozwanego nie może w rezultacie doprowadzić do wzruszenia zaskarżonego wyroku i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu przed Sądem II instancji orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. uznając, iż pozwany przegrał sprawę w całości na tym etapie postępowania. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika powoda w kwocie 1.800,00 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265) oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa substytucyjnego w kwocie 17,00 zł.